



ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria A

Warszawa, dnia 9 października 2017 r.

Pozycja 61

POSTANOWIENIE

z dnia 4 października 2017 r.

Sygn. akt P 8/16

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz – przewodniczący
Grzegorz Jędrejek – sprawozdawca
Piotr Pszczółkowski
Małgorzata Pyziak-Szafnicka
Stanisław Rymar,

po rozpoznaniu, na posiedzeniu niejawnym w dniu 4 października 2017 r., połączonych pytań prawnych Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie:

czy art. 264 § 1 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94, ze zm.):

- w zakresie, w jakim przewiduje jedynie siedmiodniowy – liczony od dnia doręczenia oświadczenia pracodawcy – termin wniesienia odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę, jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz art. 6 § 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.),
- w zakresie, w jakim przewiduje krótszy termin wniesienia odwołania do sądu pracy, aniżeli termin przewidziany w art. 264 § 2 k.p., jest zgodny z art. 32 ust. 1 Konstytucji,

p o s t a n a w i a :

na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072) umorzyć postępowanie.

Orzeczenie zapadło jednogłośnie.

UZASADNIENIE

I

1. Postanowieniem z 1 października 2014 r., Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie – VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych (dalej: pytający sąd) przedstawił pytanie prawne: „czy art. 264 § 1 kodeksu pracy w zakresie, w jakim przewiduje jedynie siedmiodniowy termin do wniesienia przez pracownika odwołania od doręczenia oświadczenia pracodawcy o wypowiedzeniu umowy o pracę jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz art. 6 § 1 Europejskiej Konwencji z 1950 r. o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP w zakresie w jakim przewiduje krótszy termin na wniesienie odwołania do sądu pracy, aniżeli termin przewidziany w art. 264 § 2 kodeksu pracy”.

Pytanie w istocie brzmi: czy art. 264 § 1 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (ówcześnie: Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94, ze zm., obecnie: Dz. U. z 2016 r. poz. 1666, ze zm.; dalej: k.p.):

1) jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz art. 6 § 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.; dalej: konwencja), w zakresie, w jakim przewiduje jedynie siedmiodniowy – liczony od dnia doręczenia oświadczenia pracodawcy – termin wniesienia odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę,

2) jest zgodny z art. 32 ust. 1 Konstytucji w zakresie, w jakim przewiduje krótszy termin wniesienia odwołania do sądu pracy, aniżeli termin przewidziany w art. 264 § 2 k.p.

W okolicznościach faktycznych sprawy leżącej u podstaw pytania prawnego jako dzień doręczenia oświadczenia pracodawcy o wypowiedzeniu umowy o pracę należało przyjąć – zdaniem pytającego sądu – 28 lutego 2014 r. Termin wniesienia odwołania upływał zatem 7 marca 2014 r., jednak pozew został wniesiony dopiero 13 marca tegoż roku. Okoliczności faktyczne nie usprawiedliwiały przekroczenia terminu, a zatem nie przemawiały za jego przywróceniem powódce. W tej sytuacji powództwo powinno zostać oddalone bez badania zasadności przyczyn wypowiedzenia umowy.

Pytający sąd powziął jednak wątpliwości co do zgodności kwestionowanego przepisu z Konstytucją oraz konwencją i wyjaśnił, że w razie stwierdzenia jego konstytucyjności oddali powództwo, a w przeciwnym razie uzna, iż zostało ono wniesione w terminie i rozpozna odwołanie co do istoty.

2. Postanowieniem z 27 listopada 2014 r., ten sam sąd, choć w częściowo różnym składzie orzekającym, przedstawił – na kanwie innej rozpatrywanej sprawy (połączonej do łącznego rozpoznania ze sprawą, o której mowa wyżej) tej samej powódki – tożsame co do treści pytanie prawne (z tym że ówcześnie aktualny tekst k.p. zawarty był już w Dz. U. z 2014 r. poz. 1502).

3. W piśmie z 29 czerwca 2016 r., Rzecznik Praw Obywatelskich zajął stanowisko, że art. 264 § 1 k.p. w zakresie, w jakim przewiduje siedmiodniowy termin – od dnia doręczenia pisma wypowiedzającego umowę o pracę – wniesienia odwołania do sądu pracy, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

4. W piśmie z 8 listopada 2016 r., Prokurator Generalny zajął stanowisko, że art. 264 § 1 k.p. w zakresie, w jakim przewiduje termin siedmiodniowy wniesienia przez pracownika

odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę, jest niezgodny z art. 32 ust. 1 oraz jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji. W pozostałym zakresie wniósł o umorzenie postępowania.

5. W piśmie z 22 lutego 2017 r., Marszałek Sejmu zajął stanowisko, że art. 264 § 1 k.p., w brzmieniu obowiązującym do 31 grudnia 2016 r., w zakresie, w jakim przewiduje siedmiodniowy termin wniesienia przez pracownika odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę, liczony od dnia doręczenia pisma wypowiadającego tę umowę, jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji. W pozostałym zakresie wniósł o umorzenie postępowania ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

6. Postanowieniem z 17 maja 2017 r. pytający sąd umorzył postępowanie w sprawie, a w piśmie z 20 czerwca 2017 r. wyjaśnił, że:

- 1) postanowienie o umorzeniu postępowania obejmuje wszystkie roszczenia dochodzone w sprawach leżących u podstaw obu przedstawionych pytań prawnych,
- 2) przed umorzeniem postępowania nie cofnął pytań prawnych.

II

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 193 Konstytucji oraz – obowiązującym w czasie wnoszenia rozpatrywanych pytań prawnych – art. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.), „każdy sąd może przedstawić (...) pytanie prawne co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją (...), jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem”.

Pytania prawne inicjują procedurę konkretnej kontroli norm, a dopuszczalność ich merytorycznego rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny uzależniona jest od spełnienia trzech przesłanek: podmiotowej, przedmiotowej i funkcjonalnej. Pierwsza z nich dotyczy podmiotu legitymowanego do wystąpienia z pytaniem prawnym, którym może być tylko sąd, czyli państwowy organ władzy sądowniczej, oddzielony i niezależny od legislatury i egzekutywy. W myśl drugiej, pytanie prawne może dotyczyć tylko zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą. Zgodnie z trzecią przesłanką natomiast, wystąpienie do Trybunału Konstytucyjnego jest dopuszczalne, gdy od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem.

W myśl dotychczasowego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, wspartego poglądami prezentowanymi w literaturze przedmiotu, zasadnicze dla przesłanki funkcjonalnej pojęcie „wpływu na rozstrzygnięcie sprawy” należy rozumieć jako potencjalny wpływ werdyktu Trybunału Konstytucyjnego na wynik sprawy toczącej się przed sądem. Chodzi o to, że w zależności od treści odpowiedzi Trybunału Konstytucyjnego, rozstrzygnięcie sądu będzie się różniło: inne będzie w razie orzeczenia o niekonstytucyjności kwestionowanego przepisu, a inne – w razie orzeczenia o jego zgodności z Konstytucją. Zatem, za warunek udzielenia odpowiedzi na pytanie prawne uznać trzeba jej niezbędność sądowi, który bez rozstrzygnięcia jego wątpliwości nie może rozstrzygnąć sprawy, w związku z którą zadał pytanie.

2. Spełnienie dwóch pierwszych przesłanek nie budzi w niniejszej sprawie wątpliwości. Niemniej, w wyniku decyzji procesowej pytającego sądu, dezaktualizacji uległa przesłanka funkcjonalna.

Jak wskazano w cz. I pkt 6 uzasadnienia, pytający sąd umorzył postępowanie w obu – połączonych – sprawach, w których skierował do Trybunału Konstytucyjnego dwa pytania prawne. W tym stanie rzeczy, rozstrzygnięcie sądu nie zależy już od odpowiedzi Trybunału

Konstytucyjnego na nie. Dlatego wydanie wyroku w niniejszej sprawie byłoby niedopuszczalne. Postępowanie musi więc zostać umorzone na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072; dalej: o.t.p.TK).

3. Dla porządku stwierdzić należy, że – dokonana z początkiem bieżącego roku – zmiana stanu prawnego nie wpływa na niniejszą sprawę. W szczególności nie powoduje ona konieczności umorzenia postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 4 o.t.p.TK (ze względu na utratę mocy obowiązującej aktu normatywnego w zakwestionowanym zakresie).

Art. 264 k.p. został z dniem 1 stycznia 2017 r. zmieniony ustawą z dnia 16 grudnia 2016 r. o zmianie niektórych ustaw w celu poprawy otoczenia prawnego przedsiębiorców (Dz. U. poz. 2255; dalej: nowela grudniowa). Trzykrotnie (do 21 dni) wydłużyła ona termin wniesienia do sądu pracy odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę (liczony od dnia doręczenia wypowiedzenia) i zrównała wszystkie terminy ustanowione w tym przepisie. Zgodnie jednak z art. 24 noweli grudniowej, art. 264 k.p. w nowym brzmieniu, prócz działania *pro futuro*, znalazł zastosowanie tylko do terminów, które nie upłynęły przed dniem wejścia w życie noweli grudniowej. Jakkolwiek więc – w wyniku nowelizacji – zakwestionowany przepis uzyskał nową treść normatywną (a więc został uchylony w starym kształcie), to jednak – wobec brzmienia wymienionego przepisu przejściowego – musi zostać uznany za obowiązujący w systemie prawnym, skoro nadal może być stosowany (wyrok z 31 stycznia 2001 r., sygn. P 4/99, OTK ZU nr 1/2001, poz. 5). W myśl zasady *tempus regit actum*, skutki prawne zdarzeń prawnych – w tym wypowiedzenia umów o pracę w obu sprawach leżących u podstaw pytań prawnych – oceniane są w świetle norm obowiązujących w chwili ich zajścia. Zatem rozstrzygnięcie pytającego sądu nadal zależałoby od treści art. 264 § 1 k.p. w dawnym brzmieniu, mimo jego formalnej derogacji w kwestionowanym zakresie. Stąd, gdyby nie umorzenie postępowania przed pytającym sądem, dopuszczalność rozpoznania powództw co do istoty nadal zależałaby od odpowiedzi Trybunału Konstytucyjnego na przedstawione pytania prawne, a więc przesłanka funkcjonalna nadal byłaby spełniona.

Z tych względów Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.